

#### IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

##### 4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Praktykowanie solidarności wewnątrz każdego społeczeństwa posiada wartość wtedy, gdy jego członkowie uznają się wzajemnie za osoby. Ci, którzy posiadają większe znaczenie, dysponując większymi zasobami dóbr i usług, winni poczuwać się do odpowiedzialności za słabszych i być gotowi do dzielenia z nimi tego, co posiadają. Słabsi ze swej strony, postępując w tym samym duchu solidarności, nie powinni przyjmować postawy czysto biernej lub niszczącej tkankę społeczną, ale dopominając się o swoje słuszne prawa, winni również dawać swój należny wkład w dobro wspólne. Grupy pośrednie zaś nie powinny egoistycznie popierać własnych interesów, ale szanować interesy innych”.

Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 39, w: tegoż, *Encykliki*, t. 1, Kraków 2006, s. 361.

„Jeden drugiego brzemiona noście” – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. Więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy «brzemię» dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej rosną zbyt wielkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny. Gorzej jeszcze, gdy mówi się naprzód „walka” – choćby w znaczeniu walki klas – drugi czy drudzy pozostają na «polu społecznym» przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zwalczyć. Niejako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia, z którymi wspólnie należy obmyślać, jak dźwigać brzemiona”.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy*, Zaspą 12.06.1987, w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2006, s. 494.

„Jeśli ktoś czasem mówi do drugiego: „Idź do domu, jesteś bezużyteczny”, jest to nieprawda, bo nikt nie jest bezużyteczny w Kościele, wszyscy jesteśmy niezbędni, by zbudować tę Świątynię. Nikt nie jest drugorzędny. Nikt nie jest najważniejszy w Kościele, wszyscy jesteśmy równi w oczach Boga. (...) Nikt nie jest bezimienny: Wszyscy tworzymy i budujemy Kościół. Zachęca nas to także do refleksji nad faktem, że jeśli brakuje cegiełki naszego życia

Program wychowawczy > Klasa 0 > Wartość VII > Wartość wspólnotowego życia

chrześcijańskiego, brakuje czegoś pięknemu Kościoła. Niektórzy mówią: „Ja z Kościołem nie mam nic wspólnego”, ale w ten sposób odpada cegiełka jednego życia z tej pięknej Świątyni. Nikt nie może sobie pójść, wszyscy musimy wносить w Kościół nasze życie, nasze serce, naszą miłość, naszą myśl, naszą pracę: wszyscy razem”.

Franciszek, Audiencja generalna, 26 czerwca 2013, w: *Alfabet Franciszka*, oprac. P. Żyłka, Kraków 2013, s. 17.

#### 4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie (Flp 2,2-5)”.

Por. Dz 4,32-36; 2, 41-47; 1 Kor 1,10-11; 5,11.

#### 4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie (KKK 1879)”.

Por. KKK 959; 1905; 1907; 2404.